



PREZES
TRYBUNAŁU KONSTITUCYJNEGO



RPW/77474/2021 P
Data: 2021-09-21

Warszawa, dnia 21 września 2021 r.

Sygn. akt K 3/21

BIURO RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH	
WPL.	2021 -09- 21
<i>Zofia Sobiech</i>	
ZAL.10.....	NR

Pan
Marcin W I A C E K
Rzecznik Praw Obywatelskich

W załączeniu przesyłam odpis postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 31 sierpnia 2021 r. wraz z uzasadnieniem, sygn. akt K 3/21.

Julia Przyłębska

Zał. 1

POSTANOWIENIE

Warszawa, dnia 31 sierpnia 2021 r.

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Justyn Piskorski – przewodniczący
Krystyna Pawłowicz – sprawozdawca
Andrzej Zielonacki,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu niejawnym w dniu 31 sierpnia 2021 r., wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich o wyłączenie sędziego Trybunału Konstytucyjnego Stanisława Piotrowicza z udziału w rozpoznawaniu wniosku Prezesa Rady Ministrów o zbadanie zgodności:

- 1) art. 1 akapit pierwszy i drugi w związku z art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30, ze zm.), rozumianego w ten sposób, że uprawnia lub zobowiązuje organ stosujący prawo do odstąpienia od stosowania Konstytucji RP lub nakazuje stosować przepisy prawa w sposób niezgodny z Konstytucją RP, z art. 2, art. 7, art. 8 ust. 1 w związku z art. 8 ust. 2, art. 90 ust. 1 i art. 91 ust. 2 oraz art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 19 ust. 1 akapit drugi w związku z art. 4 ust. 3 traktatu powołanego w punkcie 1, rozumianego w ten sposób, że ze względu na zapewnienie skutecznej ochrony prawnej organ stosujący prawo jest uprawniony lub zobowiązany stosować przepisy prawa w sposób niezgodny z Konstytucją, w tym

stosować przepis, który na mocy orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego utracił moc obowiązującą jako niezgodny z ustawą zasadniczą, z art. 2, art. 7, art. 8 ust. 1 w związku z art. 8 ust. 2 i art. 91 ust. 2, art. 90 ust. 1, art. 178 ust. 1 oraz art. 190 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

- 3) art. 19 ust. 1 akapit drugi w związku z art. 2 traktatu powołanego w punkcie 1, rozumianego jako uprawniający sąd do przeprowadzenia kontroli niezawisłości sędziów powołanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz kontroli uchwały Krajowej Rady Sądownictwa dotyczącej wystąpienia z wnioskiem do Prezydenta RP o mianowanie sędziego, z art. 8 ust. 1 w związku z art. 8 ust. 2, art. 90 ust. 1 i art. 91 ust. 2, art. 144 ust. 3 pkt 17 oraz art. 186 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

postanawia:

oddalić wniosek.

Orzeczenie zapadło jednogłośnie.



Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność:

z up. Prezesa Trybunału Konstytucyjnego

Kierownik Sekretariatu

Biura Służby Prawnej Trybunału

Bartosz Skwara

KIEROWNIK
Sekretariatu Biura Służby Prawnej
Trybunału Konstytucyjnego

dr Bartosz Skwara

UZASADNIENIE

I

Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej: RPO lub Rzecznik) w piśmie z 30 sierpnia 2021 r. na podstawie art. 41 ust. 1 w związku z art. 39 ust. 2 pkt 2 oraz art. 39 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393) wniósł o wyłączenie z udziału w rozpoznawaniu sprawy z wniosku Prezesa Rady Ministrów, sygn. K 3/21, sędziego TK Stanisława Piotrowicza.

W uzasadnieniu wniosku Rzecznik powołał normatywne podstawy instytucji wyłączenia sędziego Trybunału Konstytucyjnego z udziału w rozpoznawaniu sprawy oraz przytoczył wypowiedzi judykatury i doktryny dotyczące problematyki bezstronności i obiektywizmu sędziego w postępowaniu sądowym.

RPO wskazał w szczególności, że sędzia Trybunału Stanisław Piotrowicz, w okresie gdy był posłem, wielokrotnie publicznie opowiadał się za potrzebą głębokiej reformy wymiaru sprawiedliwości. Z aprobatą odnosił się do projektów ustaw, w tym dotyczących Sądu Najwyższego oraz Krajowej Rady Sądownictwa (dalej: KRS) wnoszonych pod obrady komisji sejmowej, której był przewodniczącym w VIII kadencji Sejmu, oraz pracował nad nimi z dużym zaangażowaniem, przedstawiał m.in. stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w trakcie posiedzeń Sejmu i wniósł w imieniu tego klubu parlamentarnego poprawki do jednego z projektów ww. ustaw.

Ponadto Rzecznik podniósł, iż sędzia Trybunału Stanisław Piotrowicz był wcześniej członkiem Krajowej Rady Sądownictwa i brał udział w procedurze wyboru kandydatów do Izby Dyscyplinarnej SN, która stanowi istotne zagadnienie będące przedmiotem orzekania przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej: TSUE) w judykatach przytoczonych przez Prezesa Rady Ministrów, w celu uzasadnienia wniosku o kontrolę przepisów Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30, ze zm.) rozumianych w sposób przyjęty w orzecznictwie TSUE.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Instytucję wyłączenia sędziego z orzekania w określonej sprawie uregulowano w rozdziale 3 działu II ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: uotpTK). Zgodnie z art. 39 ust. 2 pkt 1 uotpTK, sędzia Trybunału podlega wyłączeniu z udziału w rozpoznawaniu sprawy, jeżeli uczestniczył w wydawaniu aktu normatywnego, orzeczenia, decyzji administracyjnej lub innego rozstrzygnięcia, o których mowa w ust. 1 pkt 1 i 2 wskazanego artykułu uotpTK, i może to wywołać wątpliwości co do jego bezstronności. W myśl art. 39 ust. 2 pkt 2 uotpTK, sędzia Trybunału Konstytucyjnego podlega wyłączeniu z udziału w rozpoznawaniu sprawy również wtedy, gdy istnieją inne, niewymienione w pozostałych przepisach art. 39 uotpTK, okoliczności mogące wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego.

2. Rzecznik, uzasadniając wniosek o wyłączenie sędziego TK Stanisława Piotrowicza, przytoczył zasadniczo dwie grupy argumentów. Pierwsza odnosi się do udziału ówczesnego posła Stanisława Piotrowicza w procesie legislacyjnym, druga dotyczy artykułów prasowych relacjonujących jego wypowiedzi.

Czyniąc zarzut udziału ówczesnego posła Stanisława Piotrowicza w procesie legislacyjnym, Rzecznik twierdzi, iż: 1) „[o]czywistym jest, że do sędziego TK Pana Stanisława Piotrowicza nie jest kierowany wprost zarzut braku bezstronności wynikający z art. 39 ust. 2 pkt 1, natomiast podnieść trzeba, że przepis ten musi mieć zastosowanie związkowe z uwagi na sposób sformułowania zarzutów we wniosku o kontrolę konstytucyjności Prezesa Rady Ministrów w sprawie o sygn. akt K 3/21, tj. zarzutów skierowanych przeciwko przepisom unijnych traktatów w takim zakresie, w jakim zostały one wyłożone w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE odnoszącym się przede wszystkim do oceny sytuacji zaistniałych w związku ze zmianami ustawowymi uchwalonymi w Polsce z walnym udziałem posła na Sejm RP, przewodniczącego sejmowej komisji, obecnie sędziego TK Pana Stanisława Piotrowicza. Uchwalenie tych przepisów ma immanentny związek z ukształtowaniem się orzecznictwa TSUE dotyczącego art. 2 TUE, art. 19 ust. 1 ak. 2 TUE oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Można wręcz pokusić się o stwierdzenie, że bez przyjęcia tych właśnie

ustaw, procedowanych w polskim parlamencie przy znaczącym udziale Pana Posła Stanisława Piotrowicza, nie wywołane zostałyby tak obfite orzecznictwo trybunału unijnego we wskazanym wyżej zakresie, a co za tym idzie – jest wysoce prawdopodobnym, że bez tego orzecznictwa Prezes Rady Ministrów nie powzięłby wątpliwości co do konstytucyjności traktatów europejskich” (pkt 24 wniosku RPO), 2) „jako poseł na Sejm RP i przedstawiciel klubu parlamentarnego partii politycznej «Prawo i Sprawiedliwość», [ówczesny poseł Stanisław Piotrowicz] był jednym z kluczowych polityków, który przeprowadzał te zmiany w parlamencie i aktywnie uczestniczył w procesie legislacyjnym” (pkt 22 wniosku RPO), 3) „Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 17 lipca 2003 r. (sygn. akt K 13/02) wskazał, że występowanie z inicjatywą ustawodawczą w konkretnej sprawie, występowanie w roli posła sprawozdawcy czy wnoszenie poprawek wypełnia znamiona uczestnictwa w procesie ustawodawczym” (pkt 23 wniosku RPO), 4) „Sędzia TK Pan Stanisław Piotrowicz dokonywał też czynności w imieniu klubu parlamentarnego partii politycznej «Prawo i Sprawiedliwość» w postępowaniu ustawodawczym w Sejmie RP, składając wnioski zawierające poprawki do treści projektów ustaw m.in. 6 grudnia 2017 r. w ramach prac nad projektem ustawy o Sądzie Najwyższym” (źródło: publikacja prasowa wskazana we wniosku RPO, pkt 29); 5) „Sędzia TK Stanisław Piotrowicz był m.in. przewodniczącym sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, w której rozpatrywano poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 2480/VIII kadencja), który został uchwalony jako ustawa 10 maja 2018 r. (Dz. U. poz. 1045). Wcześniej, w listopadzie i w grudniu 2017 r., przewodniczył obradom tejże Komisji w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 2002/VIII kadencja Sejmu RP), a także prezentował stanowisko klubu parlamentarnego partii politycznej «Prawo i Sprawiedliwość» w trakcie pierwszego czytania tych projektów w Sejmie RP” (pkt 31 wniosku RPO, powołane źródło: publikacja prasowa).

3. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że sędzia TK Stanisław Piotrowicz, podczas gdy był posłem i przewodniczącym Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka Sejmu RP, brał udział w pracach legislacyjnych nad przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektem ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 2002/VIII kadencja),

zakończonych uchwaleniem ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3), nad przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektem ustawy o Sądzie Najwyższym (druk sejmowy nr 2003/VIII kadencja), zakończonych uchwaleniem ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2018 r. poz. 5, ze zm.), oraz nad poselskim projektem ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 2480/VIII kadencja), zakończonych uchwaleniem ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1045), oraz głosował za ich przyjęciem przez Sejm. Był również członkiem Krajowej Rady Sądownictwa (dalej: KRS).

Niemniej przedmiotem sprawy o sygn. K 3/21 nie jest ocena zgodności wskazanych ustaw z aktami prawnymi wyższego rzędu, a więc ocena ich prawidłowości systemowej, ani tym bardziej ocena aktywności członków KRS, ale wskazane zakresowo przepisy Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30, ze zm.; dalej: TUE). Obecny sędzia TK Stanisław Piotrowicz nie uczestniczył, co oczywiste, w tworzeniu TUE, ani też nie był parlamentarzystą w trakcie procesu ratyfikacji Traktatu między Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Federalną Niemiec, Republiką Grecką, Królestwem Hiszpanii, Republiką Francuską, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Republiką Austrii, Republiką Portugalską, Republiką Finlandii, Królestwem Szwecji, Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej (Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej) a Republiką Czeską, Republiką Estońską, Republiką Cypryjską, Republiką Łotewską, Republiką Litewską, Republiką Węgierską, Republiką Malty, Rzeczpospolitą Polską, Republiką Słowenii, Republiką Słowacką dotyczącego przystąpienia Republiki Czeskiej, Republiki Estońskiej, Republiki Cypryjskiej, Republiki Łotewskiej, Republiki Litewskiej, Republiki Węgierskiej, Republiki Malty, Rzeczypospolitej Polskiej, Republiki Słowenii i Republiki Słowackiej do Unii Europejskiej, podpisanego w Atenach w dniu 16 kwietnia 2003 r. (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864), wraz z którym TUE został ratyfikowany i opublikowany w Dzienniku Ustaw (por. wyrok TK z 11 maja 2005 r., sygn. K 18/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 49). Nie sposób zatem przyjąć, że udział sędziego TK Stanisława Piotrowicza w pracach legislacyjnych nad powołanymi ustawami bądź jego wcześniejsze członkostwo w KRS stanowią wystarczający powód do wyłączenia ze składu orzekającego w sprawie o sygn. K 3/21, na podstawie art. 39 ust. 2 pkt 1 uotpTK.

Wnioskodawca nie wykazał w sposób dostateczny, że wskazane okoliczności mogą wywołać obiektywne wątpliwości co do bezstronności sędziego TK Stanisława Piotrowicza w sprawie o sygn. K 3/21, a to na nim spoczywał ten obowiązek (zob. art. 39 ust. 3 uotpTK). Rzecznik wprost stwierdził: „[o]czywistym jest, że do sędziego TK Pana Stanisława Piotrowicza nie jest kierowany wprost zarzut braku bezstronności wynikający z art. 39 ust. 2 pkt 1” uotpTK. Dalsze próby udowodnienia przez RPO, iż „przepis ten musi mieć zastosowanie związkowe”, obarczone są błędem rozumowania, a w szczególności wnioskodawca nie wskazał przepisów, które miałyby zostać zastosowane wraz z przytoczoną regulacją uotpTK. Ponadto Trybunał Konstytucyjny raz jeszcze podkreślił, że regulacja przesłanek wyłączenia sędziego z rozpoznawania spraw toczących się przed TK, uregulowana w uotpTK, ma charakter unormowania zupełnego, wykluczającego modyfikację ich literalnej wykładni za pomocą dyrektyw wykładni systemowej zewnętrznej, z wyjątkiem wykładni ustawy w zgodzie z Konstytucją (por. postanowienie TK z 15 czerwca 2021 r., sygn. P 7/20, M. P. poz. 557). Dlatego wniosek w tym zakresie należało oddalić, jako bezzasadny.

4. *Obiter dictum*, Trybunał Konstytucyjny postanowił odnieść się do pozostałych argumentów podniesionych przez RPO. W treści wniosku Rzecznik dwukrotnie powołał się na postanowienie TK z 17 lipca 2003 r., sygn. K 13/02 (OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 72), w którym Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie umorzył postępowanie z powodu niedopuszczalności orzekania, po rozpoznaniu skargi o wznowienie postępowania zakończonego ostatecznym wyrokiem. Trybunał oparł uzasadnienie przede wszystkim na konstytucyjnej zasadzie ostateczności orzeczeń TK. Argumentem podniesionym przez wnioskodawcę w sprawie zakończonej wskazanym postanowieniem był udział sędziego TK Jerzego Stępnia, podczas gdy był on senatorem, w pracach ustawodawczych nad tworzeniem ustawy stanowiącej następnie przedmiot kontroli w sprawie o sygn. K 13/02, zakończonej wyrokiem TK z 2 kwietnia 2003 r. (OTK ZU nr 4/A/2003, poz. 28). W uzasadnieniu postanowienia TK wskazał: „W szczególności, jak podnosi wnioskodawca, senator Jerzy Stępień podczas 51-ego posiedzenia Senatu RP, w dniach 20 i 21 czerwca 1991 r., opowiedział się w głosowaniu *in pleno* Senatu RP I kadencji przeciwko wnioskowi większości połączonych komisji Senatu (przewidującemu powołanie Komisji Regulacyjnej dla rozstrzygnięcia kwestii własności spornych nieruchomości pounickich na Podkarpaciu). Poparł natomiast w głosowaniu plenarnym wniosek mniejszości nr 2, zgłoszony przez senator Alicję Grześkowiak, którego treść

przesądziła o brzmieniu obowiązującego – a objętego wnioskiem o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją – art. 49 ustawy o stosunku państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (konstytucyjność którego była w szczególności kwestionowana przez wnioskodawcę wnoszącego niniejszą skargę o wznowienie postępowania)”.

W uzasadnieniu tego postanowienia Trybunał Konstytucyjny, jedynie na marginesie rozważań, dostrzegł istnienie wątpliwości interpretacyjnych wynikających z niedookreślonej regulacji przesłanek wyłączenia sędziego TK na gruncie ówczesnego stanu prawnego. W szczególności wskazał brak precyzyjnego uregulowania tego, jakie postaci uczestnictwa w wydaniu zakwestionowanego aktu objęte są powinnością prawną wyłączenia sędziego Trybunału w postępowaniu, w tym brak jednoznacznej dyrektywy, czy powinność ta dotyczy samej tylko przynależności do składu organu wydającego kolegialnie akt normatywny, czy też odnosi się do aktywnego uczestnictwa, którego skala i wpływ na treść (kształt) aktu normatywnego może cechować się zresztą daleko idącym zróżnicowaniem. Jednak podniesione wątpliwości dotyczyły wyłącznie aktu normatywnego będącego przedmiotem wniosku.

W tym kontekście, w ocenie TK wyrażonym w postanowieniu o sygn. K 13/02, „[i]stnienie wątpliwości interpretacyjnych uzasadnia potrzebę zajęcia stanowiska co do rozumienia art. 26 ustawy o TK w konkretnych sprawach będących przedmiotem rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego”. Ponadto Trybunał stwierdził wówczas, że „[o]kreślenie «uczestniczył» użyte w art. 26 ust. 1 [ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.)] zdaje się wskazywać na to, że udział związany z wydaniem aktu normatywnego zobowiązujący do wyłączenia sędziego Trybunału od uczestnictwa w rozstrzyganiu spraw dotyczyć winien przede wszystkim działań, które wiążą się z aktywnym wpływaniem na treść i kształt aktu normatywnego (przez np. występowanie z inicjatywą ustawodawczą, czynny udział w debacie parlamentarnej – na posiedzeniach komisji, podkomisji lub w debacie plenarnej, występowanie w roli posła sprawozdawcy czy też wnoszenie poprawek do projektu ustawy). Przyjmując takie stanowisko nie można więc oceniać, wyłącznie na podstawie samego aktu głosowania nad poprawkami do ustawy w Senacie, czy *in casu* wystąpiła przesłanka uczestnictwa w wydaniu aktu normatywnego w rozumieniu art. 26 ust.1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Konieczne jest bowiem zbadanie, jaką konkretnie postacią przybierały zachowania osoby będącej członkiem organu wydającego (lub współwydającego – jak w przypadku Senatu) dany akt normatywny. Przedstawione

stanowisko stanowi konsekwencję uwzględnienia przy interpretacji pojęcia «uczestnictwa w wydaniu aktu normatywnego» zasad wykładni systemowej. Nie można bowiem całkowicie pomijać regulacji odnoszących się do kryteriów (zasad) wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego określonych przez samą Konstytucję. W konsekwencji przyjęte zasady wyboru sędziów Trybunału prowadzą do stosowania tego przepisu w sposób dopuszczający do udziału w orzekaniu sędziego, który tylko wchodził w skład organu wieloosobowego wydającego akt normatywny. Na tym stanowisku oparta była dotychczasowa praktyka Trybunału Konstytucyjnego prowadząca do wyłączenia z orzekania sędziów, którzy będąc parlamentarzystami w czynny (aktywny) sposób uczestniczyli w przygotowaniu kontrolowanego aktu”. Przywołane przez RPO, wyrwane z kontekstu tezy zaprezentowane w postanowieniu TK o sygn. K 13/02, poddane mylnej upraszczającej interpretacji w treści wniosku o wyłączenie sędziego TK Stanisława Piotrowicza, nie stanowią zatem argumentu przesądzającego jego wyłączenie z rozpoznawania sprawy o sygn. K 3/21. Po pierwsze, fragment uzasadnienia postanowienia dotyczył statusu sędziego TK, sprawującego wcześniej mandat senatora, a nie posła. W Senacie proces legislacyjny nad uchwałą w sprawie ustawy uchwalonej przez Sejm znacznie odbiega od realiów bardziej skomplikowanej procedury legislacyjnej w Sejmie. Po drugie, Trybunał w postanowieniu o sygn. K 13/02, wypowiedział się o przepisach ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, która utraciła już moc obowiązującą. Po trzecie, w postanowieniu o sygn. K 13/02 Trybunał nie rozpoznawał nawet wniosku o wyłączenie sędziego TK Jerzego Stępnia, tylko skargę o wznowienie postępowania zakończonego ostatecznym wyrokiem TK, a na temat przesłanek wyłączenia sędziego w związku z wcześniejszym sprawowaniem przez niego mandatu senatora wypowiedział się jedynie *obiter dictum*. Po czwarte, Trybunał wskazał, że kwestia wyłączenia sędziego TK z udziału w rozpoznawaniu konkretnej sprawy ze względu na wcześniejszą pracę parlamentarzysty powinna podlegać ocenie *a casu ad casum* i nie może naruszać regulacji prawnej, która nie wyklucza wyboru na sędziego TK prawnika sprawującego wcześniej mandat posła lub senatora. W postanowieniu o sygn. K 13/02 Trybunał Konstytucyjny wprost stwierdził, że „w gronie sędziów Trybunału zawsze były i są osoby, które wcześniej uczestniczyły w pracach legislacyjnych w Sejmie lub w Senacie RP”. Wreszcie w postanowieniu tym Trybunał odnosił się do udziału późniejszego sędziego TK w procesie legislacyjnym dotyczącym ustawy stanowiącej przedmiot kontroli w sprawie rozpatrzonej przez TK i nie odnosił się do wątpliwych rekonstrukcji przyczyn sformułowania wniosku zakresowego oraz procesu myślowego wnioskodawcy

poprzedzającego wniesienie wniosku, jak miało to miejsce w treści pisma procesowego Rzecznika.

5. Trybunał Konstytucyjny nie podzielił opinii RPO, iż „[m]ożna wręcz pokusić się o stwierdzenie, że bez przyjęcia tych właśnie ustaw [dotyczących SN i KRS], procedowanych w polskim parlamencie przy znaczącym udziale Pana Posła Stanisława Piotrowicza, nie wywołane zostałyby tak obfite orzecznictwo trybunału unijnego we wskazanym wyżej zakresie, a co za tym idzie – jest wysoce prawdopodobnym, że bez tego orzecznictwa Prezes Rady Ministrów nie powzięłby wątpliwości co do konstytucyjności traktatów europejskich”. Co więcej powyższa, oparta na kolokwialnych stwierdzeniach, próba uzasadnienia wniosku o wyłączenie sędziego TK Stanisława Piotrowicza świadczy, w ocenie TK, o braku zachowania przez RPO zasad budujących logiczny łańcuch przyczynowo-skutkowy. Niezależnie od tego, Trybunał Konstytucyjny poddał analizie udział ówczesnego posła Stanisława Piotrowicza w pracach Sejmu RP VIII kadencji nad projektami ustaw zawartymi w drukach nr 2002, nr 2003 i nr 2480 w celu rozwiania wszelkich wątpliwości w sferze bezstronności sędziego TK w trakcie rozpoznawania sprawy z wniosku Prezesa Rady Ministrów o sygn. K 3/21.

W przypadku pierwszego z nich – przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw – sprawozdawcą komisji w drugim i trzecim czytaniu był poseł Waldemar Buda. W przypadku drugiego z nich – przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o Sądzie Najwyższym – sprawozdawcą komisji był poseł Daniel Milewski. Co oczywiste, przedstawicielem wnioskodawcy – Prezydenta RP – nie mógł być poseł Stanisław Piotrowicz. Rola przewodniczącego Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka ma natomiast charakter organizacyjno-techniczny i w żaden sposób nie można uznać, iż stanowi ona przyczynę wyłączenia sędziego TK Stanisława Piotrowicza, również w świetle wykładni przepisów wcześniejszej ustawy regulującej tryb postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, dokonanej w postanowieniu TK o sygn. K 13/02. Poseł Stanisław Piotrowicz prezentował stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczące projektu ustawy zawartego w druku nr 2002, a także w druku nr 2003. Były to punkty 9 i 11 porządku dziennego 52. posiedzenia Sejmu 22 listopada 2017 r. Ponadto w trakcie dwóch wystąpień zaprezentował stanowiska znane z wcześniejszych dokumentów programowych tego ugrupowania. Prezentując stanowisko klubu parlamentarnego w trakcie drugiego czytania

projektu ustawy zawartego w druku nr 2003 (sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w druku nr 2071/VIII kadencja Sejmu), poseł Stanisław Piotrowicz zgłosił w imieniu klubu poprawki do projektu ustawy (por. treść poprawek w dodatkowym sprawozdaniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka – druk nr 2071-A).

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że rolę przedstawiciela klubu w debacie sejmowej należy ocenić jako techniczne zaprezentowanie poglądów znanych również z okresu kampanii wyborczej. Reguły prawa i zwyczaju parlamentarnego wskazują, iż każdy inny przedstawiciel Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zaprezentowałby zatem stanowisko o tożsamej treści, wcześniej przyjętej przez władze ugrupowania. Również zatem prezentowanie stanowiska klubu parlamentarnego w trakcie posiedzenia Sejmu nie stanowi wystarczającego powodu wyłączenia sędziego TK, zwłaszcza w sytuacji mającej miejsce w sprawie o sygn. K 3/21, w której uchwalona ustawa nie stanowi przedmiotu kontroli konstytucyjności dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny.

W przypadku druku sejmowego nr 2480 (VIII kadencja Sejmu), zawierającego poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw, postępowanie ustawodawcze zakończyło się uchwaleniem ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1045), przedstawicielem wnioskodawców był poseł Marek Ast, a nazwisko posła Stanisława Piotrowicza nie figuruje wśród posłów wnioskodawców. Pierwsze czytanie projektu odbyło się na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, której przewodniczył poseł Stanisław Piotrowicz. Następnie pełnił rolę posła sprawozdawcy komisji w trakcie drugiego i trzeciego czytania projektu ustawy na posiedzeniu Sejmu 9 i 10 maja 2018 r. Trybunał stwierdził już, że rola przewodniczącego komisji sejmowej nie stanowi wystarczającej przesłanki wyłączenia sędziego w sprawie o sygn. K 3/21. Podobna konkluzja jest adekwatna w sytuacji, gdy to przewodniczący komisji prezentuje jej sprawozdanie na posiedzeniu Sejmu (por. szerzej rozważania TK w postanowieniu o sygn. K 13/02).

6. Przechodząc do drugiej grupy argumentów wskazanych przez Rzecznika, Trybunał Konstytucyjny dostrzegł, iż w latach 2015-2019, w trakcie VIII kadencji Sejmu RP, gdy obecny sędzia TK Stanisław Piotrowicz sprawował mandat poselski, media relacjonowały jego aktywność. RPO twierdzi, że zaangażowanie sędziego TK Stanisława

Piotrowicza w ówczesną pracę parlamentarną, a zwłaszcza prezentowane przez ówczesnego parlamentarzystę poglądy na temat zmian dokonywanych w sferze funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości świadczą o braku bezstronności sędziego TK. Rzecznik wskazał liczne publikacje z tego okresu.

Z artykułu „Piotrowicz o sędziach: Nie kierują się wolą narodu, tylko bronią własnych interesów”, zamieszczonego 16 maja 2017 r. na portalu www.dziennik.pl, wynika, że ówczesny poseł Stanisław Piotrowicz, przewodniczący Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka Sejmu RP, odnosząc się do uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów SN (dalej: ZO SN), stwierdził, że „[s]ędziowie nie kierują się wolą narodu, który się domaga reformy, tylko bronią własnych interesów”. Była to reakcja ówczesnego posła na uchwałę ZO SN, które „wyraziło stanowczy sprzeciw wobec projektów ustaw odnoszących się do wymiaru sprawiedliwości. Zdaniem sędziów prowadzą one do naruszenia zasad niezależności władzy sądowniczej i niezawisłości sędziów. Sędziowie SN wezwali do debaty na temat reformy”.

W artykule „Piotrowicz ws. nazwania sędziów «zwykłymi złodziejami»: Nie mam za co przeproszać”, opublikowanym 31 sierpnia 2018 r. na stronie internetowej „Gazety Prawnej”, napisano, iż ówczesny poseł Stanisław Piotrowicz stwierdził, że nigdy nie powiedział niczego obraźliwego pod adresem ówczesnej Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego Małgorzaty Gersdorf. Zgodnie z treścią artykułu poseł Stanisław Piotrowicz, jako członek KRS, skomentował wówczas uniemożliwienie przez demonstrantów rozpoczęcia posiedzenia KRS, stwierdzając, że „nie może być takiej sytuacji, by garstka niezadowolonych z utraty przywilejów blokowała prace organu konstytucyjnego” oraz że chodzi o to, aby „sędziowie, którzy są zwykłymi złodziejami, nie orzekali dalej”. W dalszej treści artykułu napisano: „Dopytywany, czy ma na myśli tych sędziów, którzy kradli w sklepach czy przywłaszczali sobie cudze pieniądze, Piotrowicz odparł, że «media pokazywały wiele właśnie takich przypadków i tych, którzy w inny sposób zachowywali się skandalicznie i w dalszym ciągu orzekają». «Tu postępowania dyscyplinarne nie zakończyły się w sposób skuteczny, przecież tacy sędziowie zostali uniewinnieni w najwyższych instancjach» – mówił. «W związku z tym mówię, że wymiar sprawiedliwości powinien oczyścić się z takich sędziów. Nigdy niczego obraźliwego pod adresem pani profesor nie powiedziałem. Nie mam za co przeproszać» – podkreślił Piotrowicz. Odnosząc się do zapowiedzi złożenia przez Gersdorf pozwu, Piotrowicz stwierdził, że «na tej zasadzie jakkolwiek wypowiedzią krytyczną każdy może poczuć się dotknięty». «Nie wymieniałem nazwiska, mówiłem o tych przypadkach, które są

skandaliczne» – podkreślił. «Wiem, że w niczym panią profesor nie dotknąłem i do niej żadnych krytycznych słów w tym aspekcie nie kierowałem» – dodał».

Zdaniem Rzecznika, argumentem na rzecz wyłączenia sędziego TK Stanisława Piotrowicza jest również wpis zamieszczony w serwisie społecznościowym „Twitter” przez Kancelarię Sejmu cytujący wypowiedź ówczesnego posła Stanisława Piotrowicza: „W tej chwili zmierzamy do tego, ażeby przeprowadzić reformę instytucjonalną tych ważnych dla wymiaru sprawiedliwości instytucji: Krajowej Rady Sądownictwa i Sądu Najwyższego”. Rzecznik podkreślił, iż „użycie pierwszej osoby liczby mnogiej w przytoczonych wypowiedziach wskazuje na silną identyfikację z proponowanymi projektami i wyraźne zaangażowanie polityka i posła partii politycznej «Prawo i Sprawiedliwość» Stanisława Piotrowicza w prace ustawodawcze”.

W depeszy Polskiej Agencji Prasowej z 20 lipca 2018 r. zamieszczono wypowiedź ówczesnego posła Stanisława Piotrowicza dotyczącą przebiegu posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, w trakcie prac legislacyjnych nad projektami ustaw zmieniających funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości: „Jest to przykład na to, że opozycji chodzi o to, aby było tak jak było; abyśmy nie zdołali przeprowadzić procesu legislacyjnego”. Zdaniem RPO, w oparciu o tę wypowiedź można czynić obecnemu sędziemu TK zarzut, iż „wypowiadał się często w charakterze osoby, która jest bezpośrednio aktywnie zaangażowana we wprowadzane zmiany legislacyjne”.

7. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego utrwalony jest pogląd, że wyrażenie przez sędziego Trybunału publicznie opinii w określonej kwestii prawnej, niezależnie od formy (publikacja naukowa, wystąpienie na konferencji naukowej, wypowiedź medialna), nie może być uznawane za okoliczność, która wywołuje obiektywne wątpliwości co do jego bezstronności. Przyjęcie odmiennego poglądu oznaczałoby, że zaprezentowane przez członka składu orzekającego Trybunału stanowisko co do zagadnienia związanego z przedmiotem rozstrzygnięcia mogłoby dawać w przyszłości wystarczającą podstawę do permanentnego kwestionowania bezstronności sędziowskiej w każdej sprawie dotyczącej podobnej kwestii konstytucyjnej. Taki odmienny pogląd nie znajduje uzasadnienia na tle przepisów regulujących podstawę wyłączenia sędziego Trybunału (por. postanowienie TK z 17 listopada 2001 r., sygn. SK 37/08, OTK ZU nr 9/A/2011, poz. 100; postanowienie TK z 20 marca 2002 r., sygn. SK 2/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 20; wyrok TK z 13 grudnia 2005 r., sygn. SK 53/04, OTK ZU nr 11/A/2005, poz. 134; postanowienie TK z 25 listopada

2008 r., sygn. K 5/08, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 169; postanowienie TK z 20 kwietnia 2017 r., sygn. U 1/17, niepubl.). Publicznie wyrażane przez sędziego TK Stanisława Piotrowicza opinie na temat konieczności zmian w ustawodawstwie dotyczącym wymiaru sprawiedliwości, jego aprobata dla określonych projektów ustaw oraz jego zaangażowanie w prace nad nimi nie stanowią, na tle orzecznictwa Trybunału, okoliczności, które mogą obiektywnie wywoływać wątpliwości co do bezstronności sędziego w sprawie o sygn. K 3/21 (por. postanowienie TK z 2 marca 2020 r., sygn. Kpt 1/20).

8. W ocenie RPO argumentem na rzecz zasadności wyłączenia sędziego TK Stanisława Piotrowicza z udziału w rozpoznawaniu sprawy o sygn. K 3/21 są „nacechowane negatywnymi emocjami publiczne wypowiedzi pod adresem Unii Europejskiej” w okresie, gdy był posłem na Sejm RP. Jedną z nich jest, zdaniem RPO, wywiad dla portalu wpolityce.pl zamieszczony 2 kwietnia 2019 r. Rzecznik przytoczył następujący jego fragment: „Wiele jest takich momentów, kiedy mówimy o wymiarze sprawiedliwości i spotykamy się z podwójnymi standardami. (...) Bardziej to się staje czytelne, nawet dla ludzi nie obeznanych w prawie, że fakty i prawo nie mają większego znaczenia dla TSUE. Podobnie było również w sprawie opinii Komisji Weneckiej. Odniosł się do nich zespół ekspertów powołany przez marszałka Sejmu pod przewodnictwem prof. Jana Majchrowskiego. Tam punkt po punkcie skomentowano raport Komisji Weneckiej. Wskazano na niezgodność faktów i na nieznaną prawo. Ale jak widać to nie o fakty, ani nie o prawo chodzi”. Rzecznik pominął inne fragmenty wskazanego wywiadu, rzutujące na kontekst zacytowanej wyżej wypowiedzi: „Stanisław Piotrowicz: Myślę, że dość czytelne są standardy jakie prezentuje TSUE. Przewodniczący TSUE przecież wielokrotnie gościł w Polsce. [Redakcja:] Bywał na imprezach opozycji. [Stanisław Piotrowicz:] Tak i spotykał się ze środowiskami sędziowskimi. Wypowiadał się przed rozstrzygnięciem sprawy w mediach. Wprawiło to w konsternację nawet niektórych polityków europejskich, w tym również niektórych sędziów TSUE. Wydawać by się mogło, że to rzeczywiście dyskwalifikuje prezesa (...) Powinien być wyłączony z orzekania w tej sprawie. W polskich warunkach tak zapewne by się stało. Tego byśmy oczekiwali od sądu. Jednak widać, że w TSUE fakty i prawo mają nieco mniejsze znaczenie. Zaczynamy się do tego przyzwyczajać”. Dopiero po tej wypowiedzi pada w wywiadzie cytaty przytoczone przez RPO.

Rzecznik twierdzi, że w tym samym wywiadzie ówczesny poseł Stanisław Piotrowicz stwierdził, iż „[s]fera organizacji sądownictwa nie wchodzi w zakres ustaleń

traktatowych. Organizacja sądownictwa w poszczególnych krajach unijnych to wewnętrzna sprawa każdego suwerennego państwa UE”. RPO błędnie twierdzi, iż jest to część tego samego wywiadu udzielonego portalowi wpolityce.pl 2 kwietnia 2019 r. Cytowana wypowiedź pochodzi z wywiadu opublikowanego 27 czerwca 2019 r. również na łamach tego portalu (zob. „Tylko u nas. Piotrowicz miażdży opinię rzecznika TSUE: Stosuje podwójne standardy w stosunku do różnych państw”). W wywiadzie tym ówczesny poseł Stanisław Piotrowicz, odnosząc się do jednej z opinii Rzecznika Generalnego TSUE, stwierdził: „W takiej sytuacji zawsze oczekuję podstawy prawnej. Rozpatrujemy przecież sprawę w kategoriach prawa. O jakich standardach unijnych mówimy? Czy one są gdzieś spisane? Jak wygląda sprawa w poszczególnych krajach unijnych? Jeżeli standardem jest istnienie Krajowej Rady Sądownictwa wybieranej przez sędziów, to rodzi się pytanie, dlaczego w połowie państw unijnych takich rad w ogóle nie ma? Jeżeli rzecznik TSUE oczekuje, by w Polsce KRS była całkowicie wolna od władzy ustawodawczej i wykonawczej, to co z polską konstytucją? Polska konstytucja wyraźnie stanowi, że w skład KRS wchodzi minister sprawiedliwości, przedstawiciel prezydenta, dwóch senatorów, czterech posłów, prezesi dwóch sądów i 15 sędziów. Zgodnie z konstytucją w pracach KRS muszą uczestniczyć przedstawiciele pozostałych władz (...) Gdy pytamy o standardy, to wydaje się, że ten rzecznik stosuje podwójne standardy. Inne w jednych, a inne w drugich. W Niemczech np. nie ma KRS. Z wnioskami na stanowiska występują ministrowie sprawiedliwości (...) Sfera organizacji sądownictwa nie wchodzi w zakres ustaleń traktatowych. Organizacja sądownictwa w poszczególnych krajach unijnych to wewnętrzna sprawa każdego suwerennego państwa UE (...) Podejrzewam, że nie z analizy prawa. A oczekuję, że europejskie trybunały zgodnie z zasadą praworządności działają na podstawie prawa i w granicach prawa. Dlatego oczekuję, że w przyszłości TSUE wskaże konkretne podstawy prawne, na podstawie których uznaje, że jest to sfera przynależna kognicji TSUE”.

Rzecznik przytoczył również fragmenty wypowiedzi ówczesnego posła Stanisława Piotrowicza opublikowanej 14 sierpnia 2018 r. na portalu www.rp.pl: „Mamy tutaj do czynienia z walką ideologiczną z tym, że prawicowy rząd w Polsce jest nieakceptowany przez środowiska lewackie, które doszły do głosu w wielu państwach Unii Europejskiej”. Zdaniem RPO, w tej wypowiedzi „sędzia TK Pan Stanisław Piotrowicz zarzucił organom Unii Europejskiej, w szczególności Komisji Europejskiej, lobbowanie na rzecz jednej strony politycznej i prowadzenie «walki ideologicznej» z polskim rządem”. Ponadto RPO przytoczył fragment wypowiedzi S. Piotrowicza opublikowanej 25 stycznia

2019 r. na portalu wpolityce.pl: „Chyba już wszyscy to dostrzegają, że tu nie chodzi o prawo, żadne wartości. Pierwszy moim zdaniem powód jest taki, żeby trzymać Polskę w pewnej uległości. Żeby Polska nie była traktowana podmiotowo. (...) [Niech będzie tak jak było – o losach Europy będą decydowały największe państwa, czyli Francja i Niemcy, a inni zadowolą się tym, co spadnie z przysłowiowego stołu. Ponieważ wcześniej polskie władze nie dopominały się podmiotowego traktowania, to były poklepywane po ramieniu, dobrze o nich pisano (fragment wywiadu pominięty w uzasadnieniu wniosku RPO)]. Jeżeli ktoś w Polsce myślał, że w UE wszystko dzieli się sprawiedliwie, to jest w błędzie. Tam każde państwo zabiega o swoje interesy, co jest zupełnie normalne. (...) [Fakty, prawo i rzekome wartości nie mają tutaj większego znaczenia (...) Chodzi przede wszystkim o potężne pieniądze. Ten rząd podjął zdecydowaną walkę z mafiami VAT-owskimi. (...) To jest kwota na przestrzeni minionych 8 lat kwota rządu od 260, a może nawet do 300 mld zł. Czyli to jest prawie roczny budżet państwa polskiego. Na taką kwotę byliśmy okradani. Z innych dostępnych mi źródeł dowiedziałem się, że największymi beneficjentami tego procederu były podmioty z Niemiec i Holandii (fragment wywiadu pominięty w uzasadnieniu wniosku RPO)]. W związku z tym jak się mówi o wartościach UE, to być może tą wartością były te wielkie pieniądze. Po drugie trwa walka ideologiczna. W większości tych państw mamy do czynienia z rządami liberałów i lewicy. Nie do przelknięcia dla nich jest rząd konserwatywny, prawicowy w Polsce. Być może istnieje w tamtych kręgach obawa, żeby ta «polska zaraza» nie rozeszła się na Zachód, w związku z tym należy zdusić ten rząd w załączku”.

9. Trybunał Konstytucyjny podkreślił, podobnie jak w orzecznictwie wcześniejszym, że kontrola konstytucyjności prawa koncentruje się wokół zagadnień ustrojowych oraz filozofii i aksjologii państwa (por. postanowienia TK z: 25 listopada 2008 r., sygn. K 5/08, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 169, 2 marca 2020 r., sygn. Kpt 1/20, niepublikowane, 19 października 2020 r., sygn. K 20/20, niepublikowane i 27 kwietnia 2021 r., sygn. P 7/20, niepublikowane), a prawo konstytucyjne częstokroć określane jest w piśmiennictwie, zwłaszcza w polskiej literaturze przedwojennej, mianem prawa politycznego, zamiennie z pochodzącym z języka niemieckiego terminem prawo państwowe. Wynika to przede wszystkim z tego, że wskazana gałąź prawa reguluje stany faktyczne składające się w znacznej części na szeroko pojętą aktywność polityczną, w tym funkcjonowanie parlamentarzystów i konstytucyjnych organów państwa, co stanowi istotę procesu kształtowania działalności państwa demokratycznego, uregulowanej przez prawo

konstytucyjne (prawo polityczne), przede wszystkim w Konstytucji. Trudno zatem, aby osoby wyróżniające się wiedzą z zakresu prawa konstytucyjnego nie miały ugruntowanych i publicznie znanych poglądów co do tych zagadnień oraz aby powstrzymywały się przed ich ekspresją w ramach wcześniej sprawowanego mandatu parlamentarzysty, oceniając konkretne sytuacje i ustosunkowując się do aktualnych zagadnień ustrojowych, w tym do relacji Polski z Unią Europejską na tle zmieniającej się rzeczywistości geopolitycznej.

Błędny jest pogląd, że zajęcie wcześniej stanowiska w określonej kwestii prawnej, w tym dotyczącej, wynikającej z przepisów Konstytucji, relacji między konstytucyjnymi organami państwa, m.in. w postaci opinii wyrażonej w ramach wykonywania mandatu posła lub senatora, uprawdopodobnia zaistnienie okoliczności mogących wywołać wątpliwość co do bezstronności sędziego Trybunału Konstytucyjnego (por. postanowienie TK z 20 marca 2002 r., sygn. SK 2/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 20, postanowienia o sygn. K 5/08 oraz K 20/20). Takie podejście jest całkowicie bezzasadne i nie znajduje żadnego uzasadnienia na tle przepisu regulującego podstawę wyłączenia sędziego TK.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, nie można uznać, że opinia wyrażona nawet na temat zagadnienia związanego z przedmiotem rozstrzygnięcia, nie tylko w publikacji naukowej, orzeczeniu sądowym, ale również w sferze publicznej, zwłaszcza opinia dotycząca konkretnego stanu faktycznego, uzasadnia wyłączenie sędziego (por. wyrok TK z 13 grudnia 2005 r., sygn. SK 53/04). Jest to stanowisko, w swym założeniu, błędne i niebezpieczne, ponieważ poprzez swój automatyzm i formalizm może prowadzić do eliminacji ludzi dysponujących konieczną wiedzą i doświadczeniem życiowym do sprawowania funkcji sędziego. W praktyce mogłoby to oznaczać, że sędzią TK mógłby zostać tylko „prawnik bez właściwości” oraz bez wcześniejszej aktywności w życiu publicznym (podobnie w postanowieniach TK o sygn. Kpt 1/20 i K 20/20 oraz w postanowieniach TK z: 27 kwietnia 2021 r., sygn. P 7/20, niepublikowane, i 31 sierpnia 2021 r., sygn. K 3/21, niepublikowane). Powyższe przesądza, że także z punktu widzenia art. 39 ust. 2 pkt 2 uotpTK nie zachodzą przesłanki uzasadniające wyłączenie sędziego TK Stanisława Piotrowicza z udziału w rozpoznawaniu sprawy o sygn. K 3/21.

10. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że RPO w treści uzasadnienia wniosku dowiódł swej jaskrawej stronniczości, dokonując głównie politycznych ocen wypowiedzi posła na Sejm, obecnie sędziego TK, i opierając na nich swój wniosek. Uzasadnione jest przypuszczenie, iż w ocenie Rzecznika, tylko osoby bezkrytyczne wobec Unii Europejskiej

posiadają przymiot bezstronności sędziowskiej, a także iż stosując powyższy zabieg, Rzecznik nawołuje do wprowadzenia w życiu publicznym *sui generis* cenzury wypowiedzi publicznych parlamentarzystów i oczekuje, że w życiu publicznym nie powinny brać udziału osoby, które krytykują pewne rozwiązania związane z funkcjonowaniem Unii Europejskiej. W istocie, idąc tym tokiem rozumowania RPO, wyłączone z rozpoznawania sprawy winny być zarówno osoby krytyczne jak i popierające Unię Europejską.

Zastosowanie takiego rodzaju argumentacji w uzasadnieniu wniosku, a przede wszystkim jego złożenie w trakcie rozprawy, pomimo iż RPO został o jej terminie zawiadomiony prawidłowo i mógł złożyć wniosek odpowiednio wcześniej, wskazują, iż celem wykorzystania przez Rzecznika analizowanego środka procesowego było doprowadzenie do przedłużenia postępowania przed TK w sprawie o sygn. K 3/21. Świadczy o tym również przedstawione na rozprawie wyjaśnienie, dlaczego wniosek został złożony dopiero na tym etapie postępowania. Przedstawiciel RPO stwierdził, iż RPO czekał na złożenie wniosku do momentu rozpatrzenia wniosków o wyłączenie sędziów TK Mariusza Muszyńskiego, Justyna Piskorskiego i Jarosława Wyrembaka. Gdyby zostały one uwzględnione, wówczas Rzecznik miałby nie składać wniosku o wyłączenie sędziego TK Stanisława Piotrowicza, ponieważ sprawa nie mogłaby zostać wówczas rozpoznana w pełnym składzie Trybunału. Tak więc RPO uzasadnił przypuszczenie, iż wniosek RPO o wyłączenie sędziego TK Stanisława Piotrowicza opiera się na pełnym relatywizmie ocen dokonanych w uzasadnieniu, uzależnionych wyłącznie od przebiegu postępowania w sprawie o sygn. K 3/21, nie zaś na faktach i dowodach. Dodatkowo Trybunał Konstytucyjny podkreślił, iż argumentacja wskazana przez RPO została już w większości oddalona w postanowieniach TK o sygn. Kpt 1/20 i P 7/20, a mimo to RPO ponownie przytoczył ją w swym wniosku złożonym w sprawie o sygn. K 3/21 i to względem tego samego sędziego TK. Składając w trakcie rozprawy wniosek o wyłączenie sędziego TK Stanisława Piotrowicza, RPO sformułował zatem zarzuty powszechnie znane od lat.

Powyższe wskazuje, iż postępowanie RPO wzbudza wątpliwości w świetle treści art. 4¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 1575, ze zm.; dalej: k.p.c.) w związku z art. 36 uotpTK. Zgodnie z treścią art. 4¹ k.p.c., „[z] uprawnienia przewidzianego w przepisach postępowania stronom i uczestnikom postępowania nie wolno czynić użytku niezgodnego z celem, dla którego je ustanowiono (nadużycie prawa procesowego)”.

W związku z powyższym, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich o wyłączenie z udziału w rozpoznawaniu sprawy o sygn. K 3/21 sędziego Trybunału Konstytucyjnego Stanisława Piotrowicza jest bezzasadny.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.



Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność:

z up. Prezesa Trybunału Konstytucyjnego

Kierownik Sekretariatu

Biura Służby Prawnej Trybunału

Bartosz Skwara

KIEROWNIK
Sekretariatu Biura Służby Prawnej
Trybunału Konstytucyjnego

dr Bartosz Skwara



TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

Sygn. akt K 3/21

BIURO RZECZNIKA
PRAW OBYWATELSKICH

WPL. 2021 -09- 21

ZAL. *0506: Sae* NR

Pan
Marcin WIĄCEK
Rzecznik Praw Obywatelskich